

ABSTRACT. Anna Krajewska, *Czasopismo jako tajemnica. Wariacje na temat czasu i pisma* [The Journal as a Mystery. Variations on Time and Writing]. „Przestrzenie Teorii” 38. Poznań 2022, Adam Mickiewicz University Press, pp. 7–13. ISSN 1644-6763. <https://doi.org/10.14746/pt.2022.38.0>

This editorial is an impressionistic work written on the occasion of the 20th anniversary of the journal “Przestrzenie Teorii” (“Spaces in Theory”), predominantly emphasising the history of the establishment and the nature of the journal associated with two universities – Adam Mickiewicz University in Poznań and the Jagiellonian University in Kraków. The jubilee issue is devoted to literature as a mystery.

KEYWORDS: jubilee, “Przestrzenie Teorii” (“Spaces in Theory”), time, writing, space, theory, mystery

„Przestrzenie Teorii” mają już 20 lat!

Wydawane bez przerwy od 2002 roku, są czasopismem powstałym i rozwijającym się dzięki niezwykle trwałej współpracy dwóch ośrodków – Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (Wydział Filologii Polskiej i Klasycznej) oraz Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie (Wydział Polonistyki). Zawsze życzliwie wspierane przez Władze obu Uczelni, skupiające wielu Autorów polskich i zagranicznych, łączące różne pokolenia badaczy, mogły swobodnie rozwijać wiele wizji literaturoznawstwa. Czasopismo, powstałe na początku XXI wieku, kształtowało swój charakter w myśl zasad wymiany poglądów, różnorodności stanowisk, otwarcia na dialogi, polemiki, wielogłosowość. Zgodnie z koncepcją literaturoznawstwa dramatycznego staraliśmy się zawsze budować teatry teorii, pokazywać dramaturgię przekładów, prowadzić scenę krytyczną itp. Nieustannie towarzyszyło nam przekonanie, że najważniejszym celem pisma jest zachowanie rozpoznawalnego sposobu istnienia oraz twórczego kontaktu z czytelnikami. Z tej okazji wydajemy numer jubileuszowy: *Literatura jako tajemnica. Wariacje na temat sekretu*.

Czym są dla mnie „Przestrzenie Teorii”? – zastanawiam się dziś, po 20 latach redagowania czasopisma. Uświadamiam sobie, że w słowie „czasopismo” tkwi tajemnica czasu i pisma. W tytule „Przestrzenie Teorii” łączą się natomiast sekrety przestrzeni i teorii. Zatem tworząc periodyk, ustawicznie „wpadamy” w czas (czas realny sekwencji wydawania, pośpiesznie kreślonych w kalendarzu dat kolejnych numerów tworzących historię pisma, ale też czas rozumiany jako kategoria fizyki i filozofii, obecny niekiedy w jawnej, a niekiedy w podskórnej tkance publikowanych tekstów). Czas zmienia pismo (zarówno dosłownie rozumiane jako grafia – od rękopisu, przez druk,

po e-wydania – jak i pismo jako pojęcie samego aktu pisania, „ruchu piszącej ręki” sprzężonego z procesem myślenia, pisania, które nas poprzedza i które nas w nim zamyka, nierozzerwalnie z nim wiąże).

Sekrety związków przestrzeni i teorii nie dotyczą tylko, jak mogłoby się z pozoru, w pierwszej chwili, wydawać, nawiązań do różnych teorii przestrzeni, ale kojarzą się z dramaturgią pojęć, które wikłają naukę i sztukę, wprowadzają metaforę, przechodzą drogę od bycia przedmiotem refleksji do stawania się kategoriami analitycznymi. Na trwale weszły do języka badaczy, wyznawców różnych metodologii takie pojęcia, jak związane z dramatem: scena, teatr, agon..., genologiczne, łączone z plastyką: kaprys, szkic, kolaż..., matematyczne fraktale, taneczne zwroty, astronomiczne konstelacje, pochodzące z biologii kłacza... Teoria pracuje w różnych przestrzeniach, często nieoczekiwanie nakładając je na siebie w geście tworzenia rozmaitych układów: przenikań, przesączeń, wiązań, splatań... W procesach łączenia nauki i sztuki dokonujemy ustawicznie zmian, określanych zwykle metaforycznie: splatania tkanin, budowania sieci, wiązania węzłów, stapiania amalgamów.

Przez labirynt czasu, przestrzeni, pisma i teorii prowadzą nas zarówno nici Ariadny, bohaterów opowiadań Borgesa, jak i koronczarki z obrazu Vermeera. Czy nić powtarza labirynt, czy zawracając, niszczy go, czy może stale od nowa buduje? Teoria jest dla mnie taką właśnie historią mitycznej, literackiej, malarskiej nici – próbując stale coś ustabilizować (mimetyczny obraz świata), pokazuje nam niejasne, nieokreślone jeszcze miejsce (splątane odwrocie obrazu świata). W aporii splątanych nici i plamy malarskiej farby (co pokazują analizy obrazów Vermeera dokonane przez Didiego-Hubermana) jawi się oblicze teorii pokazującej ruch, zmienność, nieokreśloność, potencjalność, nieoczekiwaną anamorficzną każdorazowo inaczej rozstrzyganego ontologicznie świata.

Aby pokazać początek wiązania przestrzeni z teorią, cofam się teraz w czasie (20 lat wstecz!) do punktu, w którym zdecydowałam, żeby urzeczywistnić pomysł założenia czasopisma. Można by powiedzieć, że to nić anegdotyczna (podobno nic nie buduje silniej obrazu zdarzeń niż anegdota)...

Idę z moim ukochanym psem Bondem na spacer. Myślę o tytule nowego czasopisma „z teorią w tle”... (określenie „tło” wydaje się zbyt malarskie – może dać: „obszary teorii”? ale pies nie biega po obszarach, tylko po polu, więc może: „pola teorii”?). Towarzyszącemu mi mężowi „pola teorii” kojarzą się jednak raczej z „przestrzeniami” np. Euklidesa, Banacha, Łobaczewskiego, Hilberta, Riemanna... Po chwili, gdy spacer dobiega końca, zwraca się do mnie i mówi: „Wracajmy, zostawmy już te przestrzenie teorii...”. I nagle wybuchamy śmiechem. Mamy tytuł: „Przestrzenie Teorii”.

Jadę do Krakowa – nieśmiało zgłaszam ówczesnemu Dyrektorowi Instytutu Polonistyki UJ, późniejszemu Dziekanowi Wydziału Polonistyki,

obecnemu Rektorowi profesorowi Jackowi Popielowi propozycję wspólnego wydawania pisma „Przestrzenie Teorii”. Myślę o moim Ojcu, związanym przed wojną z Krakowem, z UJ, z polonistyką. Pomysł zostaje podjęty! Wiem, że teraz będę mogła realizować w myślach pragnienie Ojca przerwane przez wojnę – pragnienie bycia tu, w Krakowie. Od piątego numeru na stronie redakcyjnej pojawi się już oficjalny zapis nazw dwóch uniwersytetów sankcjonujący naszą istniejącą od początku powstania pisma i trwającą do dziś współpracę. Teraz i ja jestem troszeczkę z UJ...

Trzymam w ręku plik kopert z zaproszeniami do nowo powstającego pisma. Nie zdążyłam ich wysłać z Poznania przed wyjazdem na wakacje... Jestem z tymi kopertami w Kołobrzegu – idę na pocztę i myślę: „Teraz przestrzenie sięgają od – wznoszących się tak blisko Krakowa – gór po moje, tak bardzo lubiane – morze”.

Otwieram białą teczkę z napisem wykonanym ręką red. Haliny Oszmiańskiej: „Przestrzenie Teorii” 2002, nr 1. Siedzimy na tarasie naszego domu z Redaktorkami z Wydawnictwa Naukowego UAM. Z Elżbietą Rygielską omawiamy format i układ. Po wypadku samochodowym poruszam się o kulach, nie mogę jeszcze iść do Wydawnictwa. Przestrzenie mego ruchu są bardzo ograniczone, ale „Przestrzenie Teorii” rozrastają się bardzo szybko, rozchodzą coraz szerzej, nabierają charakteru, wizualnych kształtów. Okładka zaprojektowana przez Ewę Wąsowską sprawia, że oto są – można je już zobaczyć!

Po jakimś czasie jestem znów w Krakowie. Siedzimy w zadymionej kawiarni przy lampce wina z prof. Stanisławem Balbusem – omawiamy kolejne numery, rozrasta się skład redakcji, rodzą się nowe pomysły... Staszka i mnie intryguje splot myślenia o teorii w humanistyce i fizyce. Stąd od pierwszych numerów pojawiają się teksty prof. Andrzeja Staruszkiewicza *Filozofia fizyki teoretycznej Einsteina i Diraca* („Przestrzenie Teorii” 2002, nr 1) i prof. Romana Murawskiego *O czym rozprawiają matematycy, czyli o statusie bytowym przedmiotów matematyki* („Przestrzenie Teorii” 2004, nr 3/4).

Ten nurt, sytuujący literaturoznawstwo blisko nauk ścisłych i filozofii, trwa do dziś. Pytania prof. Murawskiego z 2004 roku: „Jak istnieją obiekty kreowane komputerowo (na przykład fraktale)? Czy matematyk za pomocą komputera stwarza nową rzeczywistość istniejącą... – no właśnie, gdzie? Na monitorze? W programie?” nie wydają się wcale takie znów anachroniczne... Jeśli obecnie możemy już wytwarzać nieprawdziwe obrazy, kreować sztuczne światy łatwo uznawane za prawdziwe, to myślę, że coraz częściej nie tyle będziemy usiłowali znajdować sposoby ich rozróżniania, ile raczej próbować odkrywać i akceptować (na wzór fizyki kwantowej) zasady ich splątywania. Życie w „między-świecie”, zacierającym poczucie rzeczywistości

i fikcji, nie jest wcale tak nierealne, jak mogłoby się wydawać. Zmienia się na zawsze nasz świat – z rzeczywistości odwzorowanej (świat odbicia) przechodzi w tryb rzeczywistości potencjalnej, nieokreślonej, nieoznaczonej (świat splełany).

Starając się określić związki czasu-pisma-przestrzeni-teorii, myślę o pojęciu splełania jako kategorii literackiej, ale też szerzej o sztukach splełanych, teorii splełanej... Przydatne może byłoby też nawiązanie do metaforyki „czwórni” czy „kwartetu”, jak rozważając status bytowy przedmiotu w filozofii, czyni prof. Artur Żywiołek, który pisze w 2020 roku artykuł *Spekulatywny zwrot, czy powrót do źródeł. O „kwartetach” Martina Heideggera i Grahama Harmana* („Przestrzenie Teorii” 2020, nr 34). Powiedzieć by można – czas-pismo-przestrzenie-teoria grają w tym układzie razem, powstaje więc rodzaj nowej „czwórni”, czy jeśli ktoś woli: „kwartetu”, czy jeszcze inaczej: „figury splełanej” – prowokującej zarówno filozofię, jak i poezję zorientowaną na przedmiot i szerzej na świat poza-ludzki.

Kres antropocentryzmu przynosi zatem nowe przestrzenie – to zetknięcie tego, co ludzkie, z poza-ludzkim (zwierzęciem, rośliną, przedmiotem...). Nauki biologiczne sprawiają, że coraz lepiej rozumiemy inne byty, ale też jeśli w porę nie pojmiemy, że niszcząc je, zabijamy także i siebie, jeśli nie oddamy im przestrzeni swobodnego życia i rozwoju, skurczą się niepomierne i nasze przestrzenie. „Przestrzenie Teorii” to przestrzenie buntu wobec nieakceptacji tego, co inne. Ludzkie i poza-ludzkie chcemy widzieć jako obszary nieopozycyjne.

Po takich wspólnych światach prowadzi nas poezja. To w niej odkrywaliśmy innościaty, innoebyty (jak powiedzieliby i Stanisław Balbus, i Wisława Szymborska). To właśnie w „Przestrzeniach Teorii” ukazała się brawurowa interpretacja wiersza Szymborskiej *Jabłonka* prof. Balbusa (S. Balbus, *Piękna niepojęta (Epistemologia jabłonki)*, „Przestrzenie Teorii” 2006, nr 6). Tajemnica zetknięcia się innych bytów wskazuje na nieznaną obszar wspólny, do którego docieramy *in performance* w przedziwnej relacji uczestnictwa w sekrecie istnienia.

Idąc wzdłuż tej linii łączącej byty, wracamy do przedmiotu i do literatury. Zwykle pytamy, co jest przedmiotem literaturoznawstwa. Dziś wraz z filmowcami odwracamy pytanie: ciekawe, jak przedmioty tworzą literaturoznawstwo? Zwłaszcza wtedy, gdy np. jak rekwizyt przechodzą drogę od bycia rzeczą, biernym atrybutem aktorskiej gry, do istnienia jako partner rozgrywanej się dramaturgii, także wpływający na podmiot, kształtujący jego postrzeganie świata; mamy wtedy do czynienia z performatywnie traktowaną przestrzenią nowych literackich kategorii analitycznych.

Otwierają się pola badawcze związane ze sposobem istnienia i tworzenia się literatury widzianej jako obszar potencjalności. Gdy zaciera się

granica np. między filmem, grą komputerową, sztuką obrazów... a literaturą wchodzimy na teren, jak je kiedyś nazwałam, „sztuk splątanych”. Przestrzenie teorii rozszerzają się niepomiaralnie. Przechodzimy z pojęć opisowych do operacyjnych, porzucamy myślenie opozycjami na rzecz estetyk antybinarnych, nie mówimy o zmieniających się tak często zwrotach i metodologiach, szkicując w ich miejsce obraz rozgrywającej się dramaturgii. Teoria staje się dramaturgią; zbliżając się do sztuki teatru, jawi się jako pole działających aktorów. Zamiast statyki oferuje zmienne pola performatywności. Pisząc o literaturze w kategoriach możliwości, zaczynamy też myśleć o kolejnych, przyszłych sposobach rozwijania czasopisma, o możliwościach „Przestrzeni Teorii” (czy może o „Przestrzeniach Teorii” widzianych jako możliwość...).

Staramy się uprawiać krytykę nie antagonistyczną, lecz taką, która porzuciła znamiona agonu. Myślę, że ta zasada będzie normą przyszłości także w doświadczeniach humanistyki. Nie tylko w mojej opinii kończy się era presji ustawicznych zmian, konieczności nowatorstwa, nagłych zwrotów, aporii, myślenia o „byciu pierwszym”, wyścigu po sukces itp. Zasady otwartej nauki, pracy zespołów badawczych, gromadzenia efektów badań (a nawet publikowanie materiałów-resztek, niewykorzystanych pomysłów, uzyskanych wyników itp.) w otwartym dostępie będą sprzyjać współistnieniu różnorodnych rodzajów nieantagonistycznych scen krytycznych. Szacunek dla odmienności nie musi oznaczać zawsze rywalizacji, ale na pewno jest wyrazem troski o zachowanie własnych tożsamości.

Myślę, że jesteśmy także w stanie pewnego zawieszenia między tradycyjnym edytorstwem ery druku a niewypracowanym jeszcze modelem pisma elektronicznego. Pewne rzeczy się zmieniają i marzenia o czasopismach naukowych uprawiających teorię jako sztukę (czy może sztukę teorii) w nowych przestrzeniach medialnych są, jak sądzę, bardzo blisko.

Szansą rozwoju pisma są przede wszystkim jego Autorzy i Czytelnicy. Nie byłoby „Przestrzeni Teorii” bez pracy zespołu redakcji, zwłaszcza osób będących od początku współtwórcami czasopisma i pozostających wiernymi współredaktorami do dziś: Stanisława Balbusa, Anny Burzyńskiej, Magdaleny Popiel, Elżbiety Tabakowskiej z UJ oraz Seweryny Wysłouch, Ireny Górskiej (sekretarz) i piszącej te słowa z UAM. Dochodzili też nowi członkowie Komitetu Redakcyjnego w osobach: Bogdany Carpenter, przez wiele numerów Davida Williamsa, Paula Allaina, Giovanni Tomassucci, Wojciecha Sztaby, Krzysztofa Hoffmanna (sekretarz). Niestety, odszedł z naszego grona Sylwester Dworacki (UAM).

Czas to wybieganie w przyszłość, ale również spojrzenie wstecz. Jak mówił Tadeusz Różewicz, na próbach *Kartoteki rozrzuconej* zwracając się do aktorów z prośbą o zrobienie zdjęcia: „Miałem taką ideę [...], żebyśmy

sobie wspólne zdjęcie zrobili, ponieważ będę chciał widzieć pod koniec pracy, kogo ubyło, rozpoznać, takie rodzinne zdjęcie, tu na schodach. Objął pan wszystkich?”

Czas to także odchodzenie. Stworzyliśmy w „Przestrzeniach Teorii” specjalny dział *Pamięć*. Chcieliśmy, by w naszych przestrzeniach było także miejsce dla rodzącej się pamięci. Żegnaliśmy i wspominaliśmy literaturoznawców, pisarzy, ludzi sztuki (przede wszystkim związanych w różny sposób z UAM i UJ), między innymi Jacka Balucha, Kazimierza Bartoszyńskiego, Sylwestra Dworackiego (członka naszej redakcji), Stanisława Jaworskiego (naszego stałego Recenzenta i wspaniałego doradcę), Henryka Markiewicza, Sławomira Świontka, Jerzego Ziomka, a także bliskich nam szczególnie twórców: Stanisława Barańczaka, Tymoteusza Karpowicza, Tadeusza Różewicza, Andrzeja Wajdę...

Nie przypuszczałam, że tak często będę zaglądać do tego działu, by spoglądać na zamieszczone w nim zdjęcia i przypominać sobie różne postaci – aby były znów wśród nas siłą naszej pamięci.

Redagowanie czasopisma jest dla mnie pracą fascynującą z uwagi na kontakt z tekstami i ludźmi (najpierw otrzymuję artykuł, potem poznaję Autora w aktach korespondencji, rozmowach telefonicznych, spotkaniach w rzeczywistej przestrzeni...) oraz ludźmi i tekstami (znam Piszącego i otrzymuję teksty, często zaskakujące, odkrywające Autora jako Pisarza, ale i sprzyjające poznawaniu człowieka wciąż na nowo...). Współmyślę ze wszystkimi Autorami, czytając Ich teksty. Czasem uczę się od nich, nieraz patrzę krytycznie, niekiedy się nie zgadzam, ale akceptuję. Czytam recenzje – podzielam stanowisko Recenzenta, ale zdarza się, że jestem po stronie Autora. Redagowanie to nieustanne negocjacje, także z samą sobą...

Oddajemy dziś w ręce czytelników numer jubileuszowy, w którym znajdziecie Państwo nazwiska Autorów związanych z „Przestrzeniami Teorii” współpracujących z pismem w różnych rolach od czasu jego założenia, ale też pojawiających się po raz pierwszy. Żeby wymienić wszystkich, nie wystarczy spojrzeć na spis treści...

Nie tylko literatura jest tajemnicą; sekretem jest także trwanie pisma. Trwanie dzięki Autorom, istnienie dzięki Czytelnikom.

W imieniu całego zespołu redakcyjnego wszystkim Autorom wszystkich numerów, wszystkim Recenzentom oraz wszystkim Czytelnikom najserdeczniej dziękuję!

*Anna Krajewska*

## BIBLIOGRAFIA

- Balbus S., *Piękna niepojęta (Epistemologia jabłonki)*, „Przestrzenie Teorii” 2006, nr 6.
- Murawski R., *O czym rozprawiają matematycy, czyli o statusie bytowym przedmiotów matematyki*, „Przestrzenie Teorii” 2004, nr 3/4.
- Staruszkiewicz A., *Filozofia fizyki teoretycznej Einsteina i Diraca*, „Przestrzenie Teorii” 2002, nr 1.
- Żywiółek A., *Spekulatywny zwrot, czy powrót do źródeł. O „kwartetach” Martina Heideggera i Grahama Harmana*, „Przestrzenie Teorii” 2020, nr 34.

**Anna Krajewska** – prof. zw. dr hab., redaktor naczelna czasopisma teoretycznoliterackiego „Przestrzenie Teorii” oraz serii „Biblioteka Przestrzeni Teorii”. Założycielka i kierowniczka Zakładu Estetyki Literackiej Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu w latach 2003–2021. Zajmuje się literaturoznawstwem, zwłaszcza teorią dramatu, estetyką literacką i performatywną. Autorka licznych prac poświęconych teorii i estetyce współczesnego dramatu, w tym książek: *Komedia polska dwudziestolecia międzywojennego. Tradycjonaliści i nowatorzy* (Wrocław 1989 – wyd. I, Poznań 2004 – wyd. II), *Dramat i teatr absurdu w Polsce* (Poznań 1996), *Dramat współczesny. Teoria i interpretacja* (Poznań 2005), *Dramatyczna teoria literatury* (Poznań 2009). W przygotowaniu: *Splątany świat*, t. 1 *Humanistyka performatywna*, t. 2 *Estetyka antybinarna*. ORCID: 0000-0001-5622-0852. Adres e-mail: <akraj@amu.edu.pl>.

**Anna Krajewska** – full professor, Ph.D., editor-in-chief of the literary theory journal “Przestrzenie Teorii” and “the Przestrzenie Teorii Library” series. Initiator and head of the Unit for Literary Aesthetics at Adam Mickiewicz University in Poznań in the years 2003–2021. She deals with literary studies, especially the theory of drama, literary and performative aesthetics. Author of numerous works on the theory and aesthetics of contemporary drama, including: *Komedia polska dwudziestolecia międzywojennego. Tradycjonaliści i nowatorzy* [*Polish Comedy of the Inter-war Period. Traditionalists and Innovators*] (Wrocław 1989 – 1st ed., Poznań 2004 – 2nd ed.); *Dramat i teatr absurdu w Polsce* [*Drama and the Theatre of the Absurd in Poland*] (Poznań 1996); *Dramat współczesny. Teoria i interpretacja* [*Contemporary Drama. Theory and Interpretation*] (Poznań 2005); *Dramatyczna teoria literatury* [*Dramatic Literary Theory*] (Poznań 2009). She is currently writing: *Splątany świat*, t. 1 *Humanistyka performatywna*, t. 2 *Estetyka antybinarna* [*Entangled World*, vol. 1 *The Performative Humanities*, vol. 2 *Anti-binary Aesthetics*]. ORCID: 0000-0001-5622-0852. E-mail address: <akraj@amu.edu.pl>.





# Rozprawy



